

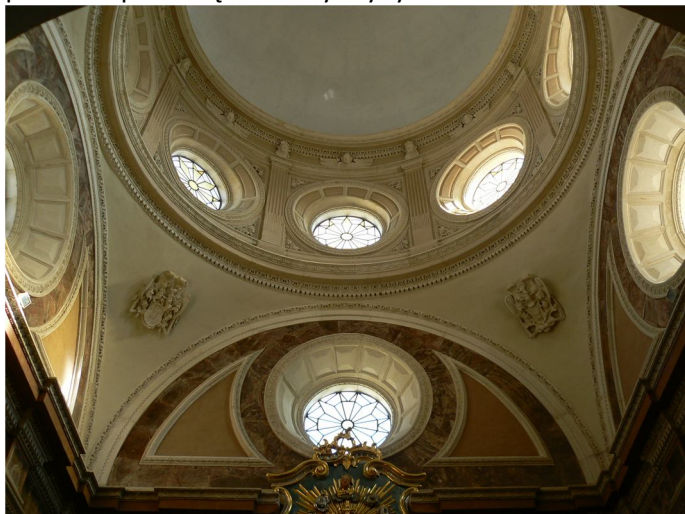
XIII poZiMowy Złaz Politechniki Świętokrzyskiej 2013

Południowo-wschodnia część Niecki Nidziańskiej była miejscem XIII poZiMowego Złazu Politechniki Świętokrzyskiej, który odbył się 25 maja 2013 r. 14-osobowa ekipa wędrowała ponad 24 km odcinkiem zielonego Szlaku Niepodległościowego ze Staszowa przez Rytwiany do Połańca. Impreza Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK turystycznie zamykała tegoroczne Juwenalia.



Ratusz w Staszowie

Złaz rozpoczął się o g. 8.30 w Staszowie, który położony jest na pograniczu Gór Świętokrzyskich i Niecki Nidziańskiej w dolinie rzeki Czarnej. Osadę w 1241 r. zniszczyli Tatarzy, ale dogodna lokalizacja przy ważnym szlaku handlowym z Krakowa przez Sandomierz na Ruś sprzyjała dynamicznemu rozwojowi. Pierwszym znanym właścicielem Staszowa był Stasz Kmietko i to od jego imienia nazwano osadę. Następny właściciel Hieronim Łaski uzyskał dla Staszowa prawa miejskie w 1525 r. Już w II poł. XVI w. działała tu kuźnica, folusz (wytwórnia sukna) oraz warsztaty garncarskie, zaś od początku XVII w. produkowano tu słynne szable "staszówki". Jednak największy rozwój miasta zawdzięcza księciu Augustowi Czarotoryskiemu, właścicielowi Staszowa (1731 - 1778), który wybudował trzy manufaktury oraz gruntownie przebudował rynek. W XIX w. Staszów słynął ze „stambulek” - ceramicznych fajek. Po odcięciu Staszowa granicą zaboru austriackiego od Galicji miasto podupadło, w latach 1794, 1830 i 1863 wiodły tędy powstańcze szlaki bojowe. W czasie II wojny światowej miasto uległo poważnemu zniszczeniu, a prawie 6 tys. Żydów zgładzono. Po wojnie miasto rozwinęło się dopiero w latach 60-tych XX w., dzięki kopalni siarki w Grzybowie. Miasto otaczają rozległe lasy przez które prowadzą liczne trasy turystyczne.



Kopuła Kaplicy Tęczyńskich - kościół św. Bartłomieja w Staszowie

Zwiedzanie Staszowa zaczęliśmy od rynku, po środku którego znajduje się ratusz miejski (dawne kramnice) zbudowany w 1738 r. przez wspomnianego już księcia Czarotoryskiego. Ten okazały budynek z arkadowymi podcieniami i wysokim czterospadowym dachem i małą zegarową wieżyczką stał się symbolem miasta.

Przy ratuszu stoi, pochodzący z 1864 r., pomnik Tadeusza Kościuszki. Kamienice wokół rynku z arkadowymi bramami również pochodzą z XVIII w., choć przez lata uległy znacznym przekształceniom.

Następnie obejrzelśmy kościół św. Bartłomieja. Obecna, gotycka świątynia została ufundowana w I poł. XIV w. przez Dorotę z Tarnowa. Natomiast w 1610 r. dostawiono kościelną wieżę, a w latach 1613-1618 Kaplicę Matki Boskiej Różańcowej – kaplica grobowa ufundowana przez Katarzynę i Andrzeja Tęczyńskich. Jest to manierystyczny zabytek najwyższej klasy. Jest to wysoka wieża z lekko nachylonymi ścianami i kopułą z latarnią. Zewnętrzne ściany pokryte są rustyką – kamienną dekoracją imitującą łamany kamień.



Golejów

Następnie ul. 11-go Listopada dotarliśmy na krańce miasta i dalej leśną ścieżką do Golejowa (3 km) – położonej pośród lasów i jezior rekreacyjnej części Staszowa. Golejowskie jeziora powstały podczas procesów krasowych (zapadanie się podłoża) lub wybierania w XIX w. torfu do cukrowni w Rytwianach. Woda za sprawą torfu i skał gipsowych posiada właściwości lecznicze. Jest to idealne miejsce do wypoczynku i łowienia ryb.

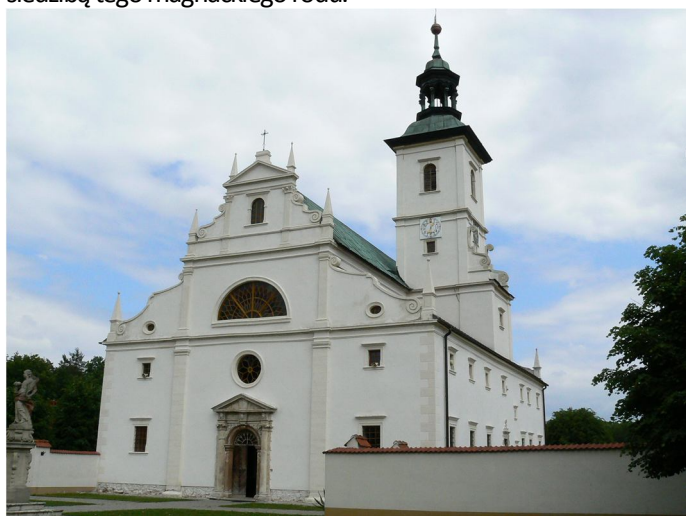
Po krótkim odpoczynku nad jeziorkiem poszliśmy dalej lasem, następnie przez kolejową LHS dotarliśmy do Rytwian (7 km), których historia ściśle się wiąże z dziejami pobliskiego Staszowa.



Pałac Radziwiłłów w Rytwianach

Pierwszym właścicielem Rytwian był w XIII w. Piotr Bogoria. Na początku XV w. te tereny były własnością prymasa Polski Wojciecha Jastrzębca. W I połowie XVII w. Rytwiany stały się znanym ośrodkiem kultury za sprawą Jana Tęczyńskiego, wybitnego mecenasa sztuki i jego zięcia Łukasza Opalińskiego, zamożnego bibliofila. W XIX i XX w., za rządów Potockich, a następnie Radziwiłłów, Rytwiany stały się prężnym ośrodkiem gospodarczym. Działała cukrownia (1855-1925), tartak, cegielnia, elektrownia, gorzelnia i młyn na Czarnej i zakłady mechaniczne. Większość tych obiektów zachowało się do dzisiaj, co nadaje Rytwianom oryginalny przemysłowy charakter - nietypowy dla wsi tej części Polski.

Ponadto do naszych czasów pozostał tylko narożnik ceglanej baszty z obronnego zamku wzniesionego przed 1436 r. przez prymasa Jastrzębca. Ta warownia oparła się atakowi wojsk Rakoczego w 1657 r., ale nie remontowana stopniowo popadła w ruinę. Ciekawy jest też pałac, wniesiony w 1919 r. przez księcia Artura Radziwiłła, kiedy to Rytwiany były, drugą po Sichowie, siedzibą tego magnackiego rodu.



Kościół Zwiastowania NMP w Pustelni Żółtego Lasu w Rytwianach

Do najciekawszego zabytku Rytwian dotarliśmy dopiero po kolejnych 3 km marszu. W głębi rozległego lasu znajduje się dawny klasztor Kamedułów (10 km) ufundowany w 1624 r. przez Jana i Gabriela Tęczyńskich. Konwent skasowano w 1819 r., a obiekt popadał w ruinę. Obecnie mieści się tutaj Diecezjalny Ośrodek Kultury i Edukacji „Źródło” - dzięki któremu erem odzyskuje dawny blask. Zwiedzanie Pustelni Żółtego Lasu zaczęliśmy w samo południe. Prosta bryła kościoła Zwiastowania NMP z piękną barokową dekoracją miała symbolizować ówczesnego mnicha - skromnego na zewnątrz, ale z bogatym wnętrzem.



Kaplica św. Romualda – kościół Pustelni w Rytwianach

Po prawie 2 godz. pobycie w Pustelni udaliśmy się w dalszą drogę, do położonej na skraju lasu wsi Szczeka (13,5 km). Stąd pochodziła piękna chłopka Anna Dziulanka, którą w 1684 r. poślubił rytwiański magnat Stanisław Opaliński. Za wsią szlak wiódł lasem, a następnie rozległymi łąkami, które o tej porze roku tonęły w kwiatach. Dalej ścieżką przez zarośla doszliśmy do Połańca (23 km).

Położony w widłach Czarnej i Wisły Połaniec, w czasach pierwszych Piastów był znacznym grodem (siedziba kasztelanii), który w 1241 r. spalili Tatarzy. Osada ponownie otrzymała prawa miejskie w 1264 r. i rozwijała się dzięki wymianie handlowej (szlak Kraków – Sandomierz) i produkcji rzemieślniczej. Upadek tego królewskiego miasta rozpoczął się w XVII w. (1606 – napad rokoszan Zebrzydowskiego, 1657 - najazd wojsk Rakoczego), potem rozbiory, powstania, zarazy, pożary i powodzie nie oszczędzały mieszkańców. Najważniejszy dla Połańca był okres 5-19 maja 1794 r. kiedy obozował tu z wojskiem Tadeusz Kościuszko i wydał (7 maja) słynny Uniwersał Połaniecki – częściowo znoszący

poddaństwo chłopów. Powstanie styczniowe i II wojna światowa również okupione były krwią mieszkańców. Utracone w 1869 r. prawa miejskie Połaniec odzyskał dopiero w 1980 r., do czego przyczyniła się budowa elektrowni – jednej z największych w Polsce.



Kościół św. Marcina w Połańcu

Pierwszym podziwianym zabytkiem Połańca był neoromański kościół św. Marcina z 1899 r. ze starszą Kaplicą Matki Bożej Różańcowej (XVIII w.). Historia połanieckiej parafii sięga aż XII w. Następnie przez kładkę na Czarnej doszliśmy się do ładnie urządzonego rynku, skąd ul. Mielecką dochodzi się do dawnej bożnicy z XVIII w. z podcieniami. Dalej w kierunku przeprawy promowej przez Wisłę i drogą w prawo dostaliśmy się na Kopiec Kościuszki (24,5 km) usypany w 1917 r. w setną rocznicę śmierci tego narodowego bohatera. Stąd jest blisko do Winnej Góry, gdzie usytuowany był dawny gród i drewniany kościół św. Katarzyny.



Kopiec Tadeusza Kościuszki w Połańcu

O g. 17-tej opuściliśmy Połaniec udając się do, opisanego wcześniej, pałacu Radziwiłłów w Rytwianach. Obecnie mieści się tutaj hotel ze starym parkiem, gdzie urządzono nam duże ognisko. Tym typowo turystycznym akcentem zakończono Złaz.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za chęć poznania tego odległego zakątka Ziemi Świętokrzyskiej, w tym panu rektorowi Stanisławowi Adamczakowi - za finansowe wsparcie naszej imprezy. Zapraszam do obejrzenia galerii zdjęć na www.aktk.kielce.pttk.pl.

Krzysztof Sabat – kierownik Złazu